

Antoni Korwin Kossakowski

Poezje i przekłady

wstęp i opracowanie
Małgorzata Pawlata

II Bibliotheca Litteraria
Oświecenie



Poezje i przekłady

Bibliotheca Litteraria
tom II

zespół redakcyjny

Michał Kuran (przewodniczący)

Małgorzata Mieszek (zastępca przewodniczącego)

Anna Lenartowicz-Zagrodna

Anna Petlak



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Antoni Korwin Kossakowski

Poezje i przekłady

wstęp i opracowanie
Małgorzata Pawłata

Małgorzata Pawlata (ORCID 0000-0002-1494-4200) — Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny
Instytut Filologii Polskiej i Logopedii
Zakład Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENCI

Krystyna Maksimowicz, Aleksandra Norkowska

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

SKŁAD i ŁAMANIE

Michał Kuran

INDEKS

Małgorzata Pawlata

KOREKTA

Małgorzata Pawlata, Michał Kuran

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Gralka

PROJEKT OKŁADKI

Monika Rawska

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Małgorzata Pawlata, Łódź 2022

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2022

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.09743.19.0.M

Ark. druk. 16,375

ISBN 978-83-8331-120-3

e-ISBN 978-83-8331-121-0

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 635 55 77

WSTĘP

„Spuścizna poetycka Kossakowskiego zasługuje na baczniejszą uwagę historyków literatury”, napisała w podsumowaniu biogramu Antoniego Korwina Kossakowskiego Elżbieta Aleksandrowska¹. Dotychczas jednak twórczość tego poety doby stanisławowskiej nie została opracowana w postaci edycji krytycznej. Pojedyncze wiersze twórcy są obecne w obiegu badawczym, niektóre z nich opublikowano w fragmentach, jednak znaczna część jego dorobku pozostaje jeszcze w rękopisach lub trudno dostępnych starodrukach.

Być może na taki stan rzeczy wpływ ma opinia poety-dziwaka, którą zyskał dzięki swojej równie fantastycznej co fikcyjnej biografii². Może też fakt, że pamiętany jest jako urzędnik królewski, tłumaczący na zlecenie Stanisława Augusta *Metrykę litewską*, a nie jako literat³. Nie ulega wątpliwości, że mierząc się z twórczością Kossakowskiego, należy mieć świadomość, że jest on przedstawicielem poetów *minorum gentium*, choć pozostawał jednym z twórców z najbliższego otoczenia ostatniego króla Polski. Poznanie całej jego spuścizny literackiej pozwoliłoby na dopełnienie obrazu stanisławowskiego Parnasu oraz umożliwiło formułowanie rzetelnych jej ocen.

* * *

¹ E. Aleksandrowska, *Antoni Korwin Kossakowski*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, t. 1, Warszawa 1992, s. 283–308; też, *Kossakowski Antoni*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 14, Wrocław 1968–1969, s. 260–262.

² Życiorys poety w wyolbrzymiony i obraźliwy sposób przedstawiony został przez Adama Naruszewicza w paszkwilu *Jawne wyznanie Kossakowskiego, Sekretarza JKMcI przez J. Ks. Biskupa Naruszewicza* pisane (zob. R. Kaleta, *Bójka literacka A. Naruszewicza z A. K. Kossakowskim, Oświeceni i sentymentalni. Studia nad literaturą i życiem w Polsce w okresie trzech rozbiorów*, Wrocław 1971, s. 147–150. Poeta stał się także inspiracją do książki A. Żuławskiego, *Moliwda*, Warszawa 1994).

³ Poeta ze względu na pochodzenie ze Żmudzi, a także swoją młodzieńczą wyprawę po Wołoszczyźnie i Rosji (lata 1734–1758) był w gabinecie Stanisława Augusta specjalistą do spraw ruskich. Jednym z ważniejszych jego dokonań była wykonana na polecenie Rady Nieustającej transliteracja na alfabet łaciński *Metryki litewskiej*. O walorach tej pracy wypowiedział się Kacper Rogaliński w czasie sesji sejmowej 17 X 1782 r., odpowiadając na zarzuty Józefa Starzeńskiego na temat zbyt wygórowanych wydatków za pracę Kossakowskiego nad *Metryką* (zob. R. Kaleta, *Przypisy*, [w:] T. Ostrowski, *Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazetki pisane z roku 1782*, oprac. i wstęp R. Kaleta, Wrocław 1972, s. 273–274; R. Kaleta, *Bójka literacka...*, s. 138).

Antoni Korwin Kossakowski (1718–1786) herbu Ślepowron działał jako poeta, tłumacz, polemista religijny, a przede wszystkim sekretarz gabinetu Stanisława Augusta. Karierę urzędniczą rozpoczął jako pracownik kancelarii Stanisława Leszczyńskiego, lecz szybko został wydalony za nieposłuszeństwo; zbiegł z kraju i przez 24 lata uznawany był za zaginionego. W tym czasie przebywał w Moskwie, a także na Wołoszczyźnie (gdzie jako przełożony sekty „bohomolców” zyskał przydomek Moliwdy) i w Grecji. Po powrocie do kraju wdał się w polemikę religijną z frankistami, występował jako zdecydowany przeciwnik konfederacji barskiej. Publikował głównie na łamach „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”. Ogłosił tam m.in. wiersze okolicznościowe i polityczne propagujące działalność Stanisława Augusta oraz przekłady sentencji moralnych antycznych twórców. Moliwda jest też autorem zleconego przez króla przekładu komedii Katarzyny II *Oszukaniec*. Wiadomo również, że tworzył w języku łacińskim, choć do dziś nie zachował się napisany po łacinie utwór opiewający uctowanie z królem podczas obiadów czwartkowych⁴.

* * *

Badania nad pracami poety, prowadzone głównie przez Edmunda Rabowicza i Elżbietę Aleksandrowską, przyczyniły się do pełniejszego rozpoznania zasobu tekstów Kossakowskiego. W opublikowanym w 1987 r. „Dodatku do prac historycznoliterackich” Uniwersytetu Gdańskiego Rabowicz przypisał poecie autorstwo *Supplementu „Przewodnikowi [warszawskiemu...]*” obscenicznego poematu opisującego z detalami świątek magnackich metres, którego tekst wydał z szerokim omówieniem i objaśnieniami, jak też z samym *Przewodnikiem*. Za twórcę owego *vademecum* uznał Felicjana Nagłowskiego⁵. Ważnego odkrycia dokonała też Elżbieta Aleksandrowska, która w 1993 r. ogłosiła z rękopisów pochodzące z różnych lat cztery teksty o poświadczonym autorstwie sekretarza królewskiego⁶.

W badaniach nad literaturą okresu oświecenia stanisławowskiego najczęściej Kossakowski przywoływany jest w opiniach ogólnych lub wymieniany wraz z innymi jako przedstawiciel jakiegoś prądu literackiego, czy twórca konkretnego gatunku. I tak, poczynając od akademickiej syntezy, Mieczysław Klimowicz⁷ wspomina o nim w jednym zdaniu, jako o twórcy poematu sielskiego, Barbara Wolska zalicza go do przedstawicieli stylu arkadyjskiego⁸, a Jacek Wójcicki koncentruje się przede wszystkim

⁴ E. Aleksandrowska, *Z nieznannej spuścizny literackiej Antoniego Korwin Kossakowskiego*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Prace Historycznoliterackie: Oświecenie. Studia i szkice” 1993, nr 16, s. 14.

⁵ Zob. E. Rabowicz, *Przewodniki warszawskie 1779*, tekst ustalił i oprac. E. Rabowicz, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego: Studia nad Oświeceniem”. Dodatek do prac historycznoliterackich 1987, nr 8–9, s. 17.

⁶ E. Aleksandrowska, *Z nieznannej spuścizny literackiej...*, s. 13–35.

⁷ M. Klimowicz, *Oświecenie*, Warszawa 1998, s. 132.

⁸ Por. B. Wolska, *Skarga porzuconej kobiety. „Pasterka” („Siedząc Halina nad brzegiem Wisły”)*, [w:] *Czytanie Książnika*, red. B. Mazurkowa, T. Chachulski, Warszawa 2010, s. 45.

na wierszach politycznych⁹. Kossakowski badaczom literatury znany jest także jako uczestnik „bójki poetyckiej” z Adamem Naruszewiczem, której wiele uwagi poświęcił Roman Kaleta¹⁰. Tematykę literackiego pojedynku kontynuują bardziej współcześnie Bożena Mazurkowa oraz Paweł Kaczyński¹¹, jednak przyjmując perspektywę Naruszewiczowską. Zainteresowanie współczesnych literaturoznawców wzbudza też okolicznościowy panegiryk na cześć księżnej Izabeli Czartoryskiej¹². Ponadto powstało kilka artykułów poświęconych przekładowi komedii *Oszukaniec*, który został zleony przez króla i którego do naszych czasów dotrwały dwie wersje: jedna – Antoniego Debolego, ambasadora Polski w Rosji, druga – bohatera prezentowanych tu dociekań. Spekulacje nad tym, który z przekładów stał się podstawą stołecznego przedstawienia, rozpoczął w 1964 r. znawca teatru Zbigniew Raszewski. Jednocześnie przedstawił piękny, choć nieznaną wówczas prawie, bo nabyty cztery lata wcześniej przez Bibliotekę Uniwersytetu Warszawskiego, egzemplarz z rękopiśmienną translacją autorstwa Kossakowskiego, opatrzony superekslibrisem Stanisława Augusta¹³. Odkrycie Raszewskiego niewątpliwie stało się jedną z inspiracji dla cyklu rozpraw Michała Otorowskiego, poświęconych pierwowzorowi tytułowego *Oszukanca*, czyli Cagliostrovi, popolitemu oszustowi podającym się za wolnomularza. Poza artykułami tego badacza, prezentującymi powiązania magnaterii polskiej ze środowiskiem lożowym, znaleźć można także przekład komedii sporządzony w Petersburgu w 1786 r. przez Augustyna Antoniego Debolego¹⁴.

Dotychczas nieznane pozostają rozproszone, publikowane w postaci druków ulotnych, wiersze panegiryczne dedykowane różnym osobom, z którymi autor miał styczność, zanim trafił na dwór Stanisława Augusta. Poza obiegiem badawczym znajdują się także przekłady sentencji i powiastek antycznych filozofów ogłoszone na łamach „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”.

⁹ Wiele pisze na ten temat w *Silva rerum*, przedstawia także wiersz *Do narodu i potomności* jako matrycę stylistyczną odwołań poetyckich, będących paszkwilami na króla (zob. J. Wójcicki, *Poetyckie reakcje na porwanie Stanisława Augusta Poniatowskiego*, „Napis” 1994, t. 1, s. 93). Analizuje także wiersz Naruszewicza *Wiersz radosny czyli dytyramb...*, którego jednym z bohaterów (uczestnikiem bachanaliów z okazji ozdrowienia władcy jest Kossakowski; zob. J. Wójcicki, *Solo na słoniową fletnię: Wiersz radosny, czyli Dytyramb z okazji zupełnego ozdrowienia Jego Królewskiej Mości*, [w:] *Czytanie Naruszewicza*, red. B. Wolska, T. Kostkiewiczowa i B. Mazurkowa, Warszawa 2015, s. 157).

¹⁰ R. Kaleta, *Bójka literacka...* W rozprawie tej badacz zamieścił również w całości wiersz *Do autora „Słowika”*, z egz. BKór., sygn. 1428, (wiersz w innych kopiach nosi tytuł *Obrona Wergiliusza rzymskiego*), przyjmując za Juliuszem Wiktoorem Gomulickim, autorstwo Kossakowskiego.

¹¹ Artykuły tych badaczy dotyczą domniemanego romansu A. Naruszewicza z Magdaleną z Eysymontów Jezierską i ostrej poetyckiej reakcji nań A. Korwina Kossakowskiego (zob. B. Mazurkowa, *Poetycki tryptyk moralny z osobistą zadrą w tle. „Do Zazdrości”*, [w:] *Czytanie Naruszewicza...*, cz. 1, s. 349–383; P. Kaczyński, *Mizogin mniemany albo wygody celibatu. Bezżeństwo. Do Antoniego Korwina Kossakowskiego, sekretarza J. K. Mci*, [w:] *Czytanie Naruszewicza...*, cz. 1, s. 105–119).

¹² M. Patro-Kucab, *Rokokowy komplement, „Na portret Izabeli Czartoryskiej, generałowej ziem podolskich”*, [w:] *Czytanie Naruszewicza...*, cz. 1, s. 99.

¹³ Z. Raszewski, *Kto przetłumaczył „Oszusta”?*, „Pamiętnik Literacki” 1964, t. 55, z. 2, s. 501–504.

¹⁴ Zob. M. Otorowski, *Cagliostro i „Obmanszczik” Katarzyny II*, „Ars Regia” 6/1–2 (11–12), s. 11–21; tenże, *Cagliostro demasque a Varsovie” Augusta Moszyńskiego*, „Ars Regia” 6/1–2 (11–12), s. 73–82.

Prezentowana edycja ma na celu przybliżenie nieznanych i zebranie rozproszonych utworów Moliwdy. Jak wspomniano, publikacja zawiera zarówno oryginalne utwory Antoniego Korwina Kossakowskiego, głównie poezje zebrane z druków ulotnych, rękopisów oraz „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”. Dopełnienie twórczości oryginalnej poety stanowią przekłady dzieł filozoficznych zaczerpnięte z warszawskiego periodyku oraz sporządzone na zlecenie króla tłumaczenie *Oszukańca*.

Do naszych czasów zachowała się większość dzieł Kossakowskiego, poza broszurą wydaną ponoć we Lwowie, której istnienia nie potwierdzono. Miała być ona owocem polemiki z tamtejszymi frankistami, w której Moliwda był tłumaczem Jakuba Franka z języka tureckiego, a jednocześnie reprezentował stanowisko prymasa Władysława Łubieńskiego i namawiał ich do konwersji¹⁵. Nie zachowały się także desertowe utwory ofiarowane królowi podczas obiadów czwartkowych, stracone wraz z całą teką *Litterariów*¹⁶.

Z przeprowadzonych badań wynika, że pisarstwo nie było pasją życiową Kossakowskiego. Pisał raczej pod naciskiem okoliczności lub na zamówienie, nie cyzelował swoich tekstów, nie zadbał również o ich całościowe wydanie. Nie pozostawił po sobie także ogromnej spuścizny, jednak nie można odmówić Kossakowskiemu znaczącego miejsca na stołecznym Parnasie. Poeta, krótko po przyjeździe do stolicy, znalazł się pod kuratelą Adama Kazimierza Czartoryskiego, który już w latach 60. XVIII wieku skupiał wokół siebie literatów w Pałacu Błękitnym, wkrótce potem grupa przeniosła się na dwór królewski. Antoni Korwin, starszy od większości dworzan, już wtedy darzony był szacunkiem przez kolegów po piórze, stał się bohaterem licznych tekstów Naruszewicza¹⁷ jako „Amintas” „Kos”¹⁸ lub „Korwin”, którego, tak jak w przytoczonym fragmencie, autor chwali nie tylko za „uczoność”, ale też walory jego poezji:

Cóż to? I mój Amintas, staruszek kochany,
co za Dniestrem pasywał wołoskie barany,
idzie tu z swą basetlą; chociaż głowa siwa,
przecie mu rzadko który młodzik wyrównywa,
i dawał swej nauki dowody nie lada,
wodząc brodatych kozłów po Atosie stada¹⁹.

(w. 197–202)

Sekretarz kancelarii królewskiej stał się również adresatem okolicznościowego, pełnego wdzięczności za udzieloną pomoc wiersza opublikowanego na kartach „Zabaw” przez Ksawerego Zubowskiego. Z tekstów tłumacza *Oszukańca* możemy też wnosić

¹⁵ A. Kraushar, *Frank i frankiści polscy 1726–1816. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych i rękopiśmiennych*, t. 1, Kraków 1895, s. 128–130.

¹⁶ S. Tomkowicz, *Wiersze nieznanne tudzież warianty Naruszewicza, Knasickiego, Trembeckiego*, [w:] tenże, *Z wieku Stanisława Augusta*, t. 2, Kraków 1882, s. 91–103.

¹⁷ Zob. A. Naruszewicz, *Beżeństwo, Wiersz radosny, czyli Dytyramb z okazji zupełnego ozdrowienia Jego Królewskiej Mości, Oczekiwanie na towarzyszyów*, [w:] tenże, *Poezje zebrane*, wyd. B. Wolska, t. 1, Warszawa 2005, s. 99, 115; t. 3, Warszawa 2012, s. 83.

¹⁸ Tym skrótem nazwiska również w wersji „Koss” posługiwał się, podpisując swe utwory publikowane na łamach „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych” (zob. Aleksandrowska, s. 84).

¹⁹ A. Naruszewicz, *Oczekiwanie na towarzyszyów*, [w:] tenże, *Poezje zebrane*, t. 3, s. 89.

o przyjaznej relacji z Mateuszem Czarnkiem, który na łamach stołecznego periodyku zamieścił prozatorskie podziękowanie za ofiarowane mu utwory.

Kossakowski dość wcześnie zaczął bywać na uczonych obiadach w pałacu królewskim, o czym świadczyć może publikacja jego ody już w trzecim numerze „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”, stanowiących organ prasowy rozumnych spotkań. Równie szybko zjednał sobie przychylność króla, był aktywny podczas konfederacji barskiej, nie opuścił go także w momencie dlań kryzysowym (po pierwszym rozbiore), kiedy „ozdobna drużyna królewskich gości rozpierzchła się”²⁰, czego literackie poświadczenie znaleźć można w utworze Naruszewicza *Do muz zamilkłych*. O dobrych relacjach poety z królem świadczyć mogą również upominki, którymi się wymienili, okazując z jednej strony uczucia opiekuńcze, z drugiej wdzięczność. Kossakowski, w poczuciu troski o atakowanego przez adwersarzy (czy też królobójców) monarchę, ofiarował mu obraz św. Jakuba walczącego z szatanem, co ten skwitował następująco: „Wiele much przez lato dokuczać mi będą (a wieleż to tego!), tyle będzie przypomnień wiernego Staruszka, który mię uzbroił od Belzebuba”²¹. Król kilka lat później podarował Moliwdzie brylantowy pierścień, którym odwdzięczył się za przetłumaczenie wspomnianego już *Oszukańca*²².

* * *

Twórczość Kossakowskiego jest wielowątkowa, zróżnicowana stylistycznie i artystycznie, ale niepozbawiona walorów estetycznych i poznawczych. Dla historyka literatury czasów stanisławowskich stanowi nie tylko cenne źródło informacji, ale pozwala także na ujrzenie w szerszej perspektywie kwestii kulturowych, światopoglądowych i estetycznych ważnych dla tamtej epoki. Z czasem umożliwi nakreślenie „horyzontów wyobraźni” ówczesnego pokolenia, ale też zaznaczenie jej granic, co da możliwość głębszego i holistycznego zrozumienia mentalności ludzi trudnych czasów panowania ostatniego władcy Polski.

Przeгляд twórczości „Kosa” należałoby zacząć od utworów oryginalnych, ponieważ stanowią one większą część jego spuścizny, są także efektem refleksji nad otaczającym światem i rzemieślniczej pracy poety. Znaczna część tych utworów to wiersze okolicznościowe, przeważnie panegiryczne, ofiarowane różnym osobistościom, z którymi zetknął się poeta i które w jakiś sposób wpłynęły na jego życie. Utwory te, mimo że są podobne tematycznie, to jednak reprezentują wiele gatunków i dość znacząco różnią się pod względem zastosowanych środków artystycznych.

Aktywność poetycką Kossakowski rozpoczął na dworze Wacława Rzewuskiego w Podhorcach, gdzie znalazł się około 1758 r.²³ Z tego czasu pochodzi ogłoszony

²⁰ Zob. E. Aleksandrowska, *Antoni Korwin Kossakowski (1718–1786)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia...*, s. 288.

²¹ R. Kaleta, *Obiady czwartkowe na dworze Stanisława Augusta Poniatowskiego: próba monografii*, [w:] „Warszawa XVIII wieku” 1973, z. 2, s. 72.

²² E. Aleksandrowska, m. cyt.

²³ Rezydencja Rzewuskich w Podhorcach zajmowała ważne miejsce na literackiej mapie Rzeczypospolitej. Bywali w niej m.in. Franciszek Karpiński, Józef Koblański, Franciszek Leśniewski, Melchior Starzeński.

przez Elżbietę Aleksandrowską utwór *Na przesłanie wiersza w dobieraniu składów*, będący odpowiedzią poety na jedenaście epigramatów przesłanych mu przez hetmana jako *Zabawki dla Imci Pana Moliwdy*. Robota poetycka polegała na dobraniu rymów i dopisaniu brakujących wersów²⁴.

Teksty te pokazują miejsce zabaw poetyckich czy rymotwórczych wśród ówczesnych elit. Ze źródeł historycznych wiadomo, że rymy poetów doby oświecenia bardzo często powstawały w ramach „turniejów poetyckich”, polegających na tym, że kilku autorów pisało utwory na „zadany” przez mecenasa temat. Następnie były one prezentowane i konfrontowane podczas różnych uroczystości lub publikowane. Taka forma poetyckiej zabawy dawała możliwość głębszej interpretacji tekstu i uwydatnienia jego najwartościowszych treści. Było to niewątpliwie przejawem poglądu, wedle którego dla wypowiedzi poetyckiej ważne było nie tylko „co” się mówi, ale także, a może przede wszystkim, „jak”²⁵.

Publikowaną twórczość Antoniego Korwina otwiera imieninowe powinszowanie *Do Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Księdza Andrzeja Młodziejowskiego*²⁶ [...] wydrukowane w Warszawie w 1764 r.²⁷ Ważną, jak się później okaże, choć niechlubną znajomość z Młodziejowskim, późniejszym biskupem i kanclerzem wielkim koronnym (od 1767), zawarł Kossakowski będąc dworzaniem wspomnianego już prymasa Łubieńskiego²⁸. Krótki, zaledwie czternastowersowy, wiersz jest w zasadzie utworem urodzinowo-imieninowym²⁹. Tworzenie tego typu liryków było wówczas powszechne,

Wśród gości znalazł się również studiujący w Akademii Lwowskiej w l. 1760–1763 Grzegorz Piramowicz, który rywalizował w składaniu rymów polskich i łacińskich z młodymi Rezwuskimi. W ćwiczeniach tych uczestniczył także Kossakowski – podając się za „mistrza sztuki wierszopiskiej”, co w tamtym czasie musiało być przesadą, jednak niewątpliwie właśnie pod okiem Wacława Rzewuskiego przyszedł sekretarz królewski doskonalił swój warsztat literacki (zob. K. Maksimowicz, *Seweryna Rzewuskiego droga do Targowicy*, Gdańsk 2002, s. 37–38; *Korespondencja Ignacego Potockiego w sprawach edukacyjnych (1774–1809)*, oprac. B. Michalik, Wrocław 1978, s. 231).

²⁴ Zob. E. Aleksandrowska, *Z nieznanej spuścizny literackiej...*, s. 15–17.

²⁵ Za przykład mogą służyć ody publikowane na łamach „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych” pod przygodnymi tytułami *Z okoliczności tejże* lub *W tejże materii* i numerem ody, następujące po wierszu wydrukowanym pod pełnym tytułem. Por. *Oda VI z tejże okoliczności [konsekracji A. Naruszewicza]* (zob. także S. Zabłocki, *Od prerenesansu do oświecenia. Z dziejów inspiracji klasycznych w literaturze polskiej*, Warszawa 1976, s. 225).

²⁶ Młodziejowski – „jawny przedstawiciel interesów Rosji” stał się również bohaterem imieninowego wiersza napisanego przez Franciszka Zabłockiego około 1772–1773 r., który wobec trudnej sytuacji materialnej po przybyciu do Warszawy bezskutecznie dopraszał się łaski ówczesnego biskupa-kanclerza (zob. *Wiersze imieninowe poetów z drugiej połowy XVIII wieku*, wstęp, wyb. i oprac. B. Wolska, B. Mazurkowska, T. Chachulski, Warszawa 2011, s. 244–249).

²⁷ Andrzej Młodziejowski obchodził imieniny 30. 11., Kossakowski już wówczas miał dość stabilną pozycję wśród stołecznych elit, we wrześniu 1764 r. brał udział w elekcji Stanisława Augusta, podpisując się jako Major Wojsk Koronnych.

²⁸ Przypuszczać można, że imieninowe powinszowanie zostało napisane z polecenia prymasa, gdyż Młodziejowski jako audytor generalny i główny doradca „według powszechnej opinii całkowicie opanował prymasa” (zob. E. Rostworowski, *Łubieński Władysław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław 1973, s. 507).

²⁹ W badaniach poświęconych utworom urodzinowym i imieninowym za Edmundem Kotarskim przyjmuje się rozróżnienie na wiersze oficjalne i prywatne, uzależnione od pozycji społecznej i relacji na linii

gdyż wielu adresatów obchodziło urodziny i imieniny w jednym dniu. Zbudowany na zasadzie barokowego konceptu, dowodzi, że urodziny adresata są ważniejsze niż urodziny nadawcy, bo dzięki niemu podmiot liryczny mógł „zobaczyć świat”, poznać go. Utwór jest podziękowaniem za zaspokajanie potrzeb materialnych piszącego i jednocześnie poleceniem się pamięci i uczynności adresata. W tym powinszowaniu podmiot liryczny stara się przemawiać w sposób poufały. Całościowy jednak wydzźwięk wiersza skierowanego do Andrzeja Młodziejowskiego dowodzi hierarchiczności relacji pomiędzy późniejszym kanclerzem wielkim koronnym a autorem.

Kossakowski nie poprzestawał na prostych schematach kompozycyjnych, lecz poszukiwał innych możliwości wyrażenia pochwały adresata. Jednym ze źródeł inspiracji Moliwdy była poezja antyczna, szczególnie chętnie zaś sięgał do twórczości Wergiliusza. *Georgiki* stały się inspiracją do napisania kilku imieninowych wierszy „w stylu pasterskim”. W tej konwencji mieści się ofiarowany 16 sierpnia 1767 r. z okazji urodzin *Wiersz pasterski* adresowany do Jacka Ogrodzkiego³⁰. Bohaterami obszernej sielanki jest dwoje pasterzy o stylizowanych imionach: Amarylla i Link, którzy dzięki sumiennie wykonywanej pracy mogą liczyć na łaskę swojego pana, pozwalającego im wybrać się do miasta na kiermasz. Pan jest tu przedstawiany jako dobry, dbający o woich podwładnych, umiejący rozwijać ich możliwości. Ponadto w idylli pojawia się koncepcja równości wszystkich ludzi i poszanowania należnego im bez względu na rodzaj pracy, jaką wykonują i bez względu na zajmowaną pozycję społeczną. Podmiot mówiący wychwala swojego dobrodzieja słowami:

Lecz Pan, gdy chce, wykrzesze prostego nieuka,
Jeden ludzi początek, z czasem to bogowie
Ułatwili, że we czci z dawna pasterzowie.

(w. 14–16)

W podobnym tonie utrzymany jest dedykowany Adamowi Kazimierzowi Czartoryskiemu *Ułomek wierszów... opisujących obraz życia wiejskiego*, opublikowany na kartach „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych” w lipcu 1774 r. Pochwałę Czartoryskiego w tym utworze autor wyraził poprzez zachwyt nad jego rezydencją, która przedstawiona została jako świetnie funkcjonujące gospodarstwo, zarządzane według nowych – oświeconych przepisów, niepozbawione jednak idyllicznego klimatu. Warto przy tym dodać, że od połowy XVIII stulecia rezydencje magnackie i przylegające do nich

nadawca–adresat (zob. E. Kotarski, *Gdańska poezja okolicznościowa XVII wieku*, [w:] *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku. Materiały z konferencji naukowej 25–29 sierpnia 1987 r. w Krakowie*, red. M. Stępień, S. Urbańczyk, Warszawa–Kraków 1992, s. 94–99; *Gdańska poezja okolicznościowa XVIII wieku*, Gdańsk 1997, s. 126–143, tam rozdział *Poezja urodzinowa i imieninowa*; B. Mazurkowska, *Na ziemskich i niebieskich szlakach. Studia o poezji Franciszka Zabłockiego i Franciszka Dionizego Książnika*, Katowice 2008, s. 111, 113).

³⁰ Wspomniana znajomość z Młodziejowskim zapoczątkowała dwa lata później, kiedy dzięki protekcji kanclerza, Moliwda dostał się na dwór Stanisława Augusta, gdzie zaczął pełnić funkcję sekretarza gabinetu Jego Królewskiej Mości. Wówczas jego przełożonym został Jacek Ogrodzki, sekretarz i pisarz wielki koronny, dyrektor królewskiej kancelarii.

folwarki poza pełnieniem funkcji reprezentacyjnej i dochodowej stały się przedmiotem opracowań teoretycznych, a także eksperymentów ze sprowadzaniem i hodowaniem egzotycznych gatunków roślin³¹. Omawiany tekst zawiera sparafrazowane fragmenty *Beatus ille qui procul negotis...* Horacego, a także nawiązuje do *Georgik* Wergiliusza³². Nawiązanie to w wierszu adresowanym akurat do Czartoryskiego jest nieprzypadkowe, gdyż był on obeznany w dziełach pisarzy antycznych, wydał w latach 1810 i 1812 *Mysli o pismach polskich*, w których wiele miejsca poświęcił przekładom, recenzował także tłumaczenie³³ *Bukolik* sporządzone przez Józefa Lipińskiego.

Jacek Ogrodzki raz jeszcze stał się adresatem sielanki, tym razem wraz z marszałkiem dworu królewskiego Kazimierzem Karasiem. Sielankę napisaną na 1 stycznia 1771 r. poeta skonstruował wykorzystując homonię wyrazu „Pan”. W warstwie dosłownej jest ona prośbą – wyrażoną apostrofą – skierowaną do opiekuńczego bóstwa pasterzy (utożsamianego z Faunem czy Sylwanem) o pomyślność w działaniach w nadchodzącym roku. Jednak pisownia zaimków „Cię”, „Ci”, „Twym” wielką literą, a także niepewności podmiotu mówiącego „Czyś Faun?”, „Czy [jesteś] jednym z duchów łaskawie wszechmocnym?” oraz stwierdzenie „wszystkowiednym Ziemie gospodarzem” przywodzi na myśl judeochrześcijańskiego Boga, opisywanego podobnymi atrybutami. Wiersz jest pierwszym, w którym poeta pod stylizowanym imieniem Dafnisa ukrywa postać Stanisława Augusta³⁴. Zabieg ten powtórzył jeszcze kilkakrotnie, m.in. w prezentowanym wyżej *Ułomku wierszów*, a także późniejszym *Smutku nad Dafnitem, pół północnych pasterzem chorującym*³⁵, utrzymanej w stylu gessnerowskim sielance, której bohater przejmuje cechy tytułowej postaci romansu szwajcarskiego twórcy, a więc jest człowiekiem delikatnym, sentymentalnym, zakorzenionym w naturze, dzięki której może odzyskać swoją autentyczność i wrócić do stanu pierwotnego³⁶. Powrót do gessneryzmu dokonał się wśród poetów skupionych

³¹ Zob. publikację Izabelli Czartoryskiej *Mysli różne o sposobie zakładania ogrodów czy pisma o tematyce ogrodowej księżnej Anny z Sapiehów Jabłonowskiej* np. *Porządek robót miesięcznych ogrodnika na cały rok wypisany i na miesiące podzielony*, Siemiatycze 1786. Księżna Jabłonowska założyła również jedno z czołowych w ówczesnej Europie muzeum historii naturalnej, w którym zgromadziła wiele egzotycznych eksponatów.

³² J. Platt, *Zabawy Przyjemne i Pożyteczne (1771–1777)*, wybór, oprac. i wstęp tenże, Wrocław 1968, s. 453.

³³ Zob. J. Wójcicki, *Adam Kazimierz Czartoryski recenzentem przekładu Wergiliusza*, „Meander” 1990, nr 4–6, s. 214.

³⁴ Zob. także spostrzeżenia B. Wolskiej w publikacji A. Naruszewicz, *Poezje zebrane...*, t. 3, s. 477.

³⁵ Utwór pochodzi z roku 1775 i dotyczy autentycznej choroby Poniatowskiego, co poświadcza także F. Paprocki w opracowaniu *Wiadomość każdemu obywatelowi Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego potrzebna. Albo specyfikacja starostw i królewszczyzn [...] udysponowanych przez Sejm roku 1775 i 1776 skończony*, Łowicz 1777, pisząc do Moliwdy: „zachwiał się zdrowie pańskie, bolejesz spół, wierny sługo: i żalu wielkości umieścić nie mogąc w sercu, wylewasz w sielance nad Dafnitem chorującym ubolewającej” (zob. także omówienie wiersza w: M. Pawlata, *Rodzaje poetyckich komunikatów wobec izolacji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego a sielance „Smutek nad Dafnitem, pół północnych pasterzem chorującym*, „Napis” seria 27, 2021, s. 155–167).

³⁶ J. Platt, *Gessneryzm*, [w:] *Słownik literatury polskiego Oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1977, s. 154–157; A. Naruszewicz, *Sielanki*, wstęp B. Wolska, oprac. tekstów studenci filologii polskiej

wokół „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”, którzy wykorzystywali głównie jego dydaktyczną specyfikę, by w nieco mniej klasycystyczny sposób przekazać idee polityki prokrólewskiej³⁷. Do tej grupy należeli m.in. Urban Szostowicz, czy Józef Koblański³⁸. Wersja Kossakowskiego jest jednak nietypowa, bo świat przedstawiony odbiega od wzorca arkadyjskiego, czego powodem jest choroba pasterza. Przyroda, mająca zazwyczaj kojącą i uzdrawiającą moc zamarła, zwierzęta przestały zachowywać się zwyczajnie, świat zdaje się zmierzać do katastrofy. Taki stan rzeczy budzi lęk, podsyca niepokój wyrażony przez jednego z pastuszków:

Dziś ryk, łzy, jęki góry odbijają,
Pasterze tłukąc piszczałki rzucają.
Smutna twarz cała i bydło łzy leje!
Co się to dzieje?

Żadne soczystej nie drze z kory łozy,
Rzekłbyś, te krzaki lodem ścięły mrozy,
To mało; słońce krzywą drogą bieży.
Ach, Dafnis leży!
(w. 9–16)

Prokrólewski charakter tej sielanki widać w mnożonych przez podmiot liryczny pytaniach retorycznych: „Cóż ci?”, „Czyli o zdrowiu twym ma kto staranie?”, „Czego chcesz? Może, czy jest w domu / Usłużyć komu?”, „Czy nie, żeś kwaśne mleko pił do woli, / Głowa cię boli?”, oraz zapewnieniach o gotowości wielu, zwłaszcza młodych pastuszków, do udzielenia wszelkiej pomocy, mającej na celu przywrócenie zdrowia władcy.

Lojalność Kossakowskiego wobec króla wyrażona została z jeszcze większą mocą w wierszach politycznych i odach – na pozór religijnych, zmierzających jednak do apoteozy władcy.

Tego typu utwory poeta zaczął pisać w trudnych dla króla czasach konfederacji barskiej, pierwszą z tego nurtu, a zarazem pierwszą opublikowaną w stołecznym czasopiśmie była *Oda Kto mądry?*, będąca pochwałą stoickiej postawy odpornej na przeciwieństwa losu i zachętą do postępowania drogą „cnoty, prawdy i rozumu”. Oda ta miała dwojaki charakter dydaktyczny: była wyrazicielką idei prokrólewskich, wzmacniała morale młodzi. Być może dlatego poeta zawarł w niej apostrofę do Mateusza Czarnka, młodego bywalca uczonych obiadów, a prywatnie wnuka Jacka Ogrodzkiego, który, według zamysłów „Kosa”, miał dawać przykład młodemu pokoleniu patriotów. Z tego czasu pochodzi poetycka reakcja (widoczna w wielu tekstach

Wydz. Filolog. UŁ, uczestnicy specjalizacji edytorskiej pod kier. B. Wolskiej i A. Petlak, Łódź 2007, t. 2 z serii: *Prace Katedry Edytorstwa Wydz. Filolog. UŁ*, Łódź 2007; A. Naruszewicz, *Poezje zebrane...*, t. 3, s. 479.

³⁷ T. Kostkiewiczowa, *Klasyzm, sentymentalizm, rokoko. Szkice o prądach literackich polskiego Oświecenia*, Warszawa 1779, s. 200.

³⁸ U. Szostowicz w 1776 r. opublikował w czasopiśmie fragmenty sielanki Gessnera *Zima. Dafnis* (zob. ZPP 1776, t. 13, cz. 1, s. 155–162).

różnych autorów), wywołana próbą uprowadzenia Stanisława Augusta przez konfederatów barskich w nocy 3 listopada 1771 r. Wiersz Moliwdy *Do narodu i potomności o okropnym przypadku przez Jego Królewską Mość... doświadczonym*³⁹ zawiera dokładną relację przebiegu zdarzenia⁴⁰. Wykazuje pewne podobieństwo do dwóch dzieł Naruszewicza napisanych z tej przyczyny, w których poeta przytacza przypisywaną Zygmuntowi Staremu wypowiedź o poczuciu bezpieczeństwa podczas noclegu u każdego z poddanych⁴¹. Tym sposobem obaj poeci uzyskują kontrast dawnych czasów – dobrych, z nowymi – złymi. Jednak nawet wobec przywołanego w wierszu Moliwdy zamachu Michała Piekarskiego na Zygmunta III⁴², czasy stanisławowskie wypadają gorzej, z racji na czterdzieści rąk (nie jedną) gotowych ugodzić króla.

W miarę upływu czasu i nasilania się problemów Stanisława Augusta, w twórczości Kosakowskiego poświęconej królowi czy, bardziej ogólnie, ojczyźnie zauważyć można zwrot ku Bogu. Jak wspomniano, po pierwszym rozbiórce autorytet władcy mocno się zachwiał, a jego odbudowie nie sprzyjały wydarzenia podczas obrad sejmiku rozbiorowego (1773–1775), jak również działania powołanych po kasacie zakonu jezuitów (1773) Komisji Rozdawniczych. W twórczości „Kosa” z lat 1774–1779 dominuje smutek i poczucie beznadziejności, a zarazem głębokie pragnienie polepszenia sytuacji, czego mógłby dokonać jedynie Bóg. Mowa tu o wierszach: *Bogu jedynemu, niewidomemu, stworzycielowi, ufność swą, wiarę, miłość statek i pokorę; Co jest szczęśliwego, błogosławionego, pomyślnego, niech Bóg zdarza prawemu Królowi i Kochanej Ojczyźnie na ten MDCCLXXV rok po narodzeniu wielkiego Boga, w którego losy świata...* oraz już nie tak dramatycznym, pochodzącym z 1779 r. *Wierszu w dzień dorocznej elekcji Najjaśniejszego Pana [...]*. Pierwszy z utworów to desperackie zaklinanie Boga wypowiedzianym Jego cech. Zakorzenione w tradycji starotestamentowej: samobytność, bezimiennność, moc stwarzania z nicości za pomocą słowa, przeistaczają się w filozoficzne: Boga jako poruszydła świata czy objawiającego się w stworzeniach. Poeta w tym utworze zawarł także cały katalog prawideł teologii dogmatycznej, czyli wiarę

³⁹ Wiersz ten wydany w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”, a także w druku ulotnym w Warszawie stał się początkiem poetyckiej walki obozu królewskiego z anonimowymi twórcami konfederackimi, do czego się bezimiennie odpowiedzi *Od narodu do poety ubolewającego...*, w której w miejsce przymiotów opiewanych przez Kosakowskiego wyliczone zostały królewskie wady i zaniedbania. Poetycką odpowiedź dał także A. Naruszewicz, w wierszu *Wiśniak do poety dziennego*, w którym winą za stan rzeczy obarczył szlachtę, zadufaną w sobie, a zarazem naiwną i zabobonną. Szersze omówienie przedstawionej polemiki i edycja niektórych tekstów zob. J. Wójcicki, *Poetyckie reakcje...*, s. 92–94; Aleksandrowska, *dz. cyt.*, s. 84.

⁴⁰ Relacja ta (którą niejednokrotnie podważano, uważając napad za sfingowany) jest znana tylko z przekazu Stanisława Augusta (zob. J. Wójcicki, *Opisanie zasadzek na króla Jego Mości dnia 3 listopada 1771 uczynionych*, [w:] *Literatura konfederacji barskiej*, t. 4 *Silva rerum*, red. J. Maciejewski, A. Bąbel, A. Grabowska-Kuniczuk, J. Wójcicki, Warszawa 2008, s. 186). Przebieg zdarzenia został przedstawiony również w „Monitorze” nr 95 i 96 z 1771 r. (zob. „*Monitor*” (1765–1785). *Wybór*, oprac. i wstępem poprzedziła E. Aleksandrowska, Wrocław 1976, s. 310–327). Szczegółową analizę poetyckiej formy tej relacji opracował G. Zajac (zob. *(Nie)przyjemne zabawy wierszem pod okiem redaktora Naruszewicza*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 2016 4(34), s. 230–233).

⁴¹ Tamże (zob. też A. Naruszewicz, *Oda do ojczyzny z okazji niesłychanego przypadku Jego Królewskiej Mości*, [w:] tenże, *Poezje zebrane...*, t. 1, s. 106).

⁴² Zob. obj. IX, 33–36.

w uprzywilejowane miejsce człowieka na ziemi, stworzenie na podobieństwo boże oraz koncepcję bożego dziecięctwa gatunku ludzkiego. Wszystkie one mają być argumentami uprawomocniającymi prośbę podmiotu lirycznego o opiekę nad królem i ojczyzną. W następnym wierszu-kolędzie sekretarz gabinetu posuwa się jeszcze dalej. Pokażną część utworu zajmuje wyznanie stałości wiary i posłuszeństwa bez względu na wyroki boskie, i porównanie pozycji podmiotu lirycznego wobec Absolutu do przywiązania psa do człowieka. Jednak poprzez analogię z poprzednim wierszem, wierność tę można rozumieć jako relację „Kosa” z królem, co potwierdzają następne wersy, w których osoba mówiąca utożsamia „przestępstwa” wobec władcy z grzechami przeciwko Bogu i tym samym przekreśla uprzywilejowaną pozycję, a zarazem odbiera godność człowieka przeciwnikom króla, co wyraża następująco:

Prawda, że człowiek pan jest nad żywioły,
Że zwierz pokorzył, że żyje potomny,
Lecz brak, jak wdzięcznym być, potrzebnej szkoły,
Stwórcy niewierny, władcy wiarołomny
Wzgardziciel, z tego, co Bóg dał, nie syty
Albo łakomy, albo nieużyty.

(w. 109–114)

W kolejnych wersach tożsamość nękanego przez opozycjonistów króla z Bogiem jest wyrażona wprost: „od niewdzięcznych cierpisz równo z Bogiem”. Utożsamianie Stanisława Augusta z Absolutem lub przedstawianie go jako pomazańca bożego, któremu należy nadzwyczajny, niemal boski szacunek, w liryce czasów stanisławowskich jest tendencją⁴³. Bóg w przedstawionych wierszach nie jest celem, lecz sposobem realizacji wypowiedzi, nie można zatem stwierdzić, że mają one znamiona poezji religijnej⁴⁴. Zresztą religijność w czasach polskiego oświecenia również należałoby rozumieć w sposób „obywatelski” – idąc za poglądem Ignacego Krasickiego, wyrażonym w *Panu Podstolim*, który głosił, że dla wielu osób zajmujących uprzywilejowane pozycje społeczne jedynym ograniczeniem ich swobód i potencjalnego rozpasania może być tylko „bojaźń najwyższej sprawiedliwości”⁴⁵.

Zupełnie inne motywy i konstrukcje poetyckie królewski sekretarz zastosował komponując komplementy ofiarowane kobietom⁴⁶. Wśród jego utworów dwa de-

⁴³ Więcej o wykorzystywaniu motywu pomazańca bożego w poetyckich przedstawieniach Stanisława Augusta zob. A. Norkowska, *Wizerunki władcy. Stanisław August Poniatowski w poezji okolicznościowej (1764–1795)*, Kraków–Warszawa 2006, s. 56.

⁴⁴ Podobne zabiegi stosował również A. Naruszewicz, jak pisze B. Wolska, uznając jednak go za pisarza religijnego: „był jednocześnie [...] poetą racjonalistycznej myśli o świecie, społeczeństwie i jednostce ludzkiej, umiejętnie wykorzystującym ideę Boga dla celów pouczenia filozoficzno-moralnego i społeczno-politycznego, zgodnego z duchem przemian wieku rozumu i reform w Polsce” (zob. B. Wolska, *Bóg w poezji Adama Naruszewicza*, [w:] *Motywy religijne w twórczości pisarzy polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Lublin 1995, s. 116).

⁴⁵ Zob. T. J. Pokrzywniak, *Treści religijne w twórczości Ignacego Krasickiego*, [w:] *Motywy religijne w twórczości pisarzy polskiego oświecenia*, s. 129.

⁴⁶ Więcej na temat poetyckich komplementów a także ich recepcji przez współczesnych poeci i późniejszych twórców oraz badaczy pisze B. Mazurkowska, *Okoliczności oraz wydarzenia życia prywatnego*

sertowe wiersze w barokowym stylu posługują się popularnymi konceptami porównywania adresatek do bóstw greckich i rzymskich oraz stawiania ich zalet powyżej antycznych wzorców. Oba komplementy, choć dzieli je różnica dziesięciu lat, mają niemal identyczny początek.

We wcześniejszym: *Na sprawiedliwą pochwałę heroiny W. X. L. [...] Anny z Pociejów Tyszkiewiczowej*⁴⁷... czytamy: „Którym cię z bogiń uwielbię imieniem? [...]” (w. 1), późniejszy: *Na portret [Aśnie] O[święconej] Księżnej generałowej ziem podolskich* brzmi: „Patrz! Na złotym powozie śpieszy ku nam która / Bogini? [...]” (w. 1–2).

W katalogu bogiń nie mogło zabraknąć Pallady jako tej, która jest najlepszą towarzyszką bohaterek – kobiet o nietuzinkowej pozycji społecznej – nieograniczających się do roli dam, ale angażujących się w politykę i działania obywatelskie. Ciekawym zabiegiem ubarwiającym prosty koncept posłużył się poeta w wierszu do Anny z Pociejów Tyszkiewiczowej. Odwołał się do poezji i kultury chińskiej. Być może poeta, będąc do niedawna w podróży-tułacze po Grecji, Rosji i Bałkanach, zetknął się z piśmami orientalnymi, choć bardziej prawdopodobne jest, że mógł znać je za pośrednictwem francuskich przekładów⁴⁸.

Podsumowując rozważania dotyczące oryginalnej twórczości Antoniego Korwina Kossakowskiego można stwierdzić, że jego domeną była poezja okolicznościowa, często panegiryczna, realizująca zamierzenia dydaktyczne zgodne z wytycznymi pałacu królewskiego. Utwory pisane w tym duchu nadawały się do konkretyzacji propagowanych zamierzeń, gdyż czerpiące z tradycji retorycznej i przemawiające przez serce do rozumu przyjemne wiersze, mogły wpływać na zmianę zapatrywań odbiorców z kilku powodów. Po pierwsze zawierały wzorzec człowieka rzeczywistego, nierzadko znanego osobiście, który przedstawiany był jako godny naśladowania, doskonały pod względem moralnym i obywatelskim. Po drugie wypowiadały się na jego temat w sposób uroczysty, po trzecie zaś mogły dawać nadzieję, że odbiorca, zastosowawszy się do przedstawionych mu praktyk, sam stanie się podmiotem podobnego utworu laudacyjnego⁴⁹.

i publicznego w poetyckiej dokumentacji „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”, [w:] Poezja okolicznościowa w Polsce w latach 1730–1830, red. M. Nalepa, G. Trościński, R. Magryś, Rzeszów 2014, s. 213.

⁴⁷ Adresatka tego komplementu była również bohaterką utworów Felicjana Wykowskiego *Na przywitanie Poniatowskiego w dzień imienin Tyszkiewiczowej, kasztelanowej mścistauskiej. R. 1775*, napisanego z okazji przybycia do Wilna Kazimierza Poniatowskiego, którego córka Konstancja była żoną syna solenizantki – Ludwika. Wykowski komplementował również zdolności malarskie bohaterki w dwuwierszu *Malowanie Tyszkiewiczowej pisarzowej w [ielkiej] W[ielkiego] Ks[iestwa] Lit[ewskiego]* (zob. F. Wykowski, *Zebranie rymów z różnych okoliczności pisanych (i pozostałe wiersze)*, wyd. M. Ślusarska, Warszawa 2019, s. 163–164, M. Ślusarska, *Felicjan Wykowski (1728–1784) – zapomniany poeta z wileńskiego środowiska pijarów litewskich*, „Napis” seria 5, 1999, s. 73).

⁴⁸ Z przekładami dzieł chińskich poeta mógł zetknąć się, korzystając z biblioteki Adama Kazimierza Czartoryskiego, który był miłośnikiem Orientu, choć w kręgu jego zainteresowań ważniejsze miejsce zajmowały Turcja i Persja (zob. J. Reychman, *Z dziejów orientalizmu polskiego w dobie oświecenia*, [w:] *Szkice z dziejów polskiej orientalistyki*, red. J. Reychman, Warszawa 1966, s. 79–102; M. Pawłata, *Inspiracje twórcze Antoniego Korwina Kossakowskiego*, [w:] *Inspiracja*, red. M. Urbańska, Łódź, 2019, s. 31–32).

⁴⁹ Wiesław Pusz podkreśla obywatelską rolę, jaką nadawano w oświeceniu pisaniu. Zaznacza również, że już od najmłodszych lat wpajano, podczas edukacji szkolnej, zakres obywatelskich obowiązków, do

Drugą ważną częścią dorobku literackiego Kossakowskiego są przekłady. Należy do nich m.in. opublikowana na łamach warszawskiego czasopisma literackiego w 1772 r. obszerna *Paraphrasis z Kwintyliana*, opatrzona znajdującym się przed tekstem streszczeniem zatytułowanym *Przypadek. Sprawa*⁵⁰. Zgodnie z przyjętą przez czasopismo metodą, zamieszczane w nim teksty miały służyć „uprawianiu przyszłych ziomków” w duchu nowoczesnego obywatelskiego patriotyzmu⁵¹. Jednym z ważnych elementów obywatelskiego wychowania było kształcenie umiejętności krasomówczych, które uznawano za warunek awansu społecznego adeptów nowoczesnych szkół⁵². Parafraza jest przedstawieniem procesu sądowego oskarżonej niesłusznie kobiety, której niešťęśliwy konkurent zarzuca próbę otrucia i paranie się czarami. Tekst jest przykładem nierównej wymiany argumentów – bezzasadnych a nawet zabobonnych, padających ze strony młodzieńca i racjonalnych – przywoływanych przez obrońcę panny⁵³. Tym samym świadomy mówca jest postawiony wyżej w hierarchii społecznej, a „ciemny”, nierozumny oskarżyciel zostaje napiętnowany. Jego postawa wywołuje litość wśród sędziów, dlatego ma zostać skazany przez samą sprawiedliwość.

Poza omówionym wyżej przekładem z Kwintyliana na twórczość translatorską Moliwdy składa się 106 sentencji Pitagorasa (znanych poecie za pośrednictwem pism przypisywanych Demofilowi), a także 79 myśli ze *Złotyń wyroków* Demokratesa. Aforyzmy przedstawiają model wzorowego obywatela oraz utopijnego społeczeństwa, żyjącego w dobrobycie i poczuciu szczęścia. Można zauważyć w nich ten sam wzorzec człowieka, który Kossakowski lansował w wierszach prokrólewskich, zatem wiadomym staje się, że warszawski ośrodek kontynuował prace moralizatorskie i dydaktyczne także za pośrednictwem tekstów autorów antycznych, w bardziej zawaolowany sposób propagując pożądanę postawę⁵⁴.

Znaczna część tłumaczeń sporządzonych przez sekretarza królewskiego gabinetu zamieszczona została w przedostatnim tomie „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”. Fakt ten wydaje się pozostawać nie bez znaczenia, ponieważ był to czas, w którym instytucja obiadów czwartkowych i reprezentującego je czasopisma mocno podupadła.

których zaliczała się umiejętność tworzenia perswazyjnych tekstów (zob. W. Pusz, *Między poetą a wieszczem, czyli o powodach bycia literatem w dobie przedromantycznej*, [w:] tenże, *Oświeceni i nie tylko*, Łódź 2003, s. 69–71).

⁵⁰ Kwintylianiowi przypisywano dwa zbiory deklamacji (*Declamationes minores i Declamationes maiores*), jednak najprawdopodobniej zostały one napisane przez jednego z jego uczniów, co nie umniejszało im świetności i walorów dydaktycznych (zob. T. Kostkiewiczowa, *Przekłady pisarzy dzieł antycznych w czasach polskiego oświecenia*, [w:] *Antyk oświeconych. Studia i rozprawy o miejscu starożytności w kulturze polskiej XVIII wieku*, red. T. Chachulski, Warszawa 2012, s. 33).

⁵¹ Więcej o edukacji retorycznej i rolach, jakie pełniła w ówczesnym wychowaniu zob. A. Norkowska, *O „... uprawianiu przyszłych Ziomków” w prokrólewskiej poezji szkolnej czasów stanisławowskich*, [w:] *Wychowanie a polityka. Tradycje i współczesność*, red. W. Wojdyło, M. Strzelecki, Toruń 1997, s. 26–34.

⁵² K. Puchowski, *Antyk w edukacji elit Rzeczypospolitej epoki oświecenia*, [w:] *Antyk oświeconych*, s. 123.

⁵³ Warto wspomnieć w tym miejscu o roli, jaką odegrał Stanisław August w tępieniu procesów o czary i „ostateczne” ich zniesienie na sejmie w 1776 r.

⁵⁴ Poezja grecka w kręgu poetów stanisławowskich zyskiwała coraz większą popularność, o czym świadczą może piąty tom poezji Brunona Kicińskiego zawierający przekłady dzieł Solona, Pitagorasa, Erynni, Safony i innych (zob. T. Kostkiewiczowa, *dz. cyt.*, s. 21).

Być może dla wypełnienia kart periodyku w piętnastym i szesnastym tomie znalazło się wiele utworów publikowanych wcześniej, a także niedokończonych. Zatem zamieszczenie dziewiętnastu drobnych tekstów – *Ułomków z różnych autorów starych wyjętych*⁵⁵ – również może świadczyć o staraniach niezmiennie wiernego sekretarza królewskiego ratowania upadającego czasopisma⁵⁶. Zaprezentowane tam teksty pochodzą głównie z *Antologii Palatyńskiej*⁵⁷ i wpisują się w nurt propagowanej przez ośrodek królewskiej filozofii. Być może, poza koniecznością dopełnienia składu, w ten sposób poeta starał się apologizować nieskuteczną, jak się okazało, politykę króla, może usiłował tłumić płynące z różnych stron głosy krytyki? W obrębie *Ułomków* znalazły się bowiem zarówno utwory głoszące pochwałę życia, pomimo jego trudności, jak i wiersze, w których wykorzystano topikę ojczyzny jako „szczupłej nawy”, a także przypominające życie i czyny bohaterów greckich.

Przekładem wykonanym na zlecenie króla, pozostającym dotąd w rękopisie, jest spolszczenie wspomnianej wyżej komedii *Oszukaniec* autorstwa Katarzyny II. Utwór jest dość schematyczny i wpisuje się we wzór klasycystycznej komedii, utrwalony w Rosji przez Aleksandra Sumarokowa. Główną osią sztuki jest intryga miłosna: para narzeczonych, która musi pokonać różne trudności, by w końcu zawrzeć małżeństwo. Wzorzec zakłada również istnienie oponenta – uciążliwego i upartego opiekuna panny, choć w tym przypadku inne plany co do zamążpójścia córki ma jej matka, sterowana przez swojego interesownego przyjaciela⁵⁸. Komedie nie jest arcydziełem sztuki scenicznej, jednak na uwagę zasługuje przede wszystkim kontekst jej powstania, osoba autorki a także realia historyczne towarzyszące jej przełożeniu na język polski. Inspiracją do napisania tej sztuki były liczne w całej Europie wystąpienia Alessandra Cagliostro, uznającego się za mistrza sztuki wolnomularskiej, przedstawiającego się imieniem Wielkiego Kopty, w rzeczywistości oszusta i wydrwigrosza żerującego na chciwości i niespełnionych ambicjach finansowych europejskiej magnaterii. Wędrowny mag ubiegał się u carowej o możliwość zorganizowania pokazu alchemicznego, ale jedynym, co władczyni była skora mu oferować, był transport pod eskortą do granic Imperium. Życzliwiej Cagliostro został przyjęty na ziemiach polskich, gdzie jego „ambasadorem” stał się Adam Poniński, przedstawiając go królowi i umożliwiając mu zorganizowanie w swoim domu na Woli alchemicznego spektaklu, którego finał nie pozostawił cienia wątpliwości co do rabunkowych i oszukańczych zamiarów Kopty⁵⁹.

⁵⁵ Zob. ZPP 1777, t. 15, cz. 1, s. 164–175.

⁵⁶ W ostatnim okresie istnienia „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych” związku Naruszewicza z pismem rozluźniły się. Dokładnie nie wiadomo, kto wówczas kierował redakcją. Julian Platt sugeruje, że był to prawdopodobnie Józef Kazimierz Świętorzecki, wnioskując z jego kontaktów z Gröllem, bliską znajomością z Naruszewiczem oraz profilem tekstów pojawiających się wtedy w periodyku (zob. J. Platt, „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1770–1777. Zarys monografii pierwszego polskiego czasopisma literackiego, „Zeszyty Naukowe”: *Rozprawy i monografie*, z. 63, Gdańsk 1986, s. 15–16).

⁵⁷ *Antologia Palatyńska. Nowy przekład*, wybrał, przeł. i oprac. Z. Kubiak, Warszawa 1992.

⁵⁸ H. Mazurek-Wita, *Dramat rosyjski okresu Oświecenia. Ze studiów nad komedią i gatunkami pokrewnymi*, Katowice 1987, s. 9.

⁵⁹ Z. Raszewski, *Oszust, Staroświecczyzna i postęp czasu. O teatrze polskim (1765–1865)*, Warszawa 1963, s. 69–71. Warszawskie wypadki Cagliostro z czerwca 1780 r. były znane i komentowane w całej Europie

Carowa moskiewska swoją sztukę wystawiła 19 stycznia 1786 r. na deskach petersburskiego teatru pozornie anonimowo, jednak starała się, by publiczność nie miała większych trudności z odgadnięciem osoby autorki⁶⁰. 11 lutego t. r. król odebrał pierwodruk sztuki i natychmiast kazał przetłumaczyć ją Kossakowskiemu. Jednocześnie nad przekładem tekstu pracował ambasador Polski w Rosji Antoni Augustyn Deboli. Moliwda pracował nad przekładem dość długo, gdyż ukończył go dopiero 7 marca 1786 r., a w międzyczasie – 15 lutego – monarcha otrzymał przekład Debolego. Nie wiadomo, czyja wersja stała się podstawą stołecznego przedstawienia, gdyż tak na prawdę obie nie należą do udanych. Przyzwyczajony do tłumaczeń dokumentów Kossakowski podszedł do sporządzenia przekładu bardziej filologicznie niż artystycznie, ponadto jako Żmudzin pozostawił wiele rusycyzmów w konstrukcjach składniowych i leksykalnych.

* * *

Naturalność języka ruskiego, odbyte w młodości podróże, prawdopodobne zetknięcie się z odmiennymi kulturami i religiami (uznanie za zainionego przez 24 lata) – swobodne posługiwanie się źródłami greckimi i łacińskimi, przydawało jego dziełom walorów.

Niewątpliwa inteligencja oraz umiejętność zdobywania przychylności magnatów doprowadziły go do godności wysokiego urzędnika królewskiego.

Jego twórczość, choć niezbyt obfita, była – jak jego życiorys – niezwykle różnorodna.

Antoni Korwin jest zaliczany do grona poetów stanisławowskiego Parnasu, jednak swoją poetyką balansuje na granicy baroku i nurtu klasycystycznego. Barokowe myślenie o konstrukcji utworu zauważyć można w panegirykach adresowanych przede wszystkim do kobiet oraz w wierszach wykorzystujących obrazowanie religijne. Jednak liryka polityczna, może pod wpływem Naruszewicza, bliższa jest nurtowi klasycystycznemu, poeta wyraża się jaśniej, stosuje mniej zawiłe konstrukcje składniowe, cały czas używa jednak patetycznych apostrof, rozbudowanych epitetów i porównań.

Z wiekiem zmieniała się postawa ideowa Kossakowskiego, dwukrotnie „wydobyty” z życia klasztornego z biegiem czasu zdaje się za nim tęsknić, toteż staje się coraz bardziej radykalny i nieustępliwy, atakuje za niemoralne postępowanie dawnego przyjaciela Naruszewicza i przez długie lata toczy z nim spór nie tylko poetycki, ale niszczy go też towarzysko.

Co nie do końca oczywiste w czasach stanisławowskich, a cenne u pracownika gabinetu królewskiego, sekretarz JKMCi cały czas pozostał mu wierny i wierzył w powodzenie uprawianej przez niego polityki.

Należy jeszcze odpowiedzieć na pytanie o miejsce tłumacza *Oszukańca* na stanisławowskim Parnasie. Za Stanisławem Tomkowiczem można by stwierdzić, że „choćby

za sprawą różnych kanałów wolnomularskich, jak i literackich (por. L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721–1821)*, Warszawa 1980, s. 518).

⁶⁰ M. Otorowski, *Cagliostro i „Obmamszczik” Katarzyny II*, „Ars Regia” 1997, nr 6/1 (11–12), s. 11.

nic innego nie zrobił, zasługą jego cenną pozostanie to, że uratował wielką część metryki litewskiej od zatury przez sporządzenie zawczasu jej odpisów⁶¹. Kossakowski jednak na tym nie poprzestał i choć może poezja nie była główną dziedziną jego aktywności, to niewątpliwie jego twórczość zasługuje na przypomnienie.

* * *

Utwory w niniejszej edycji zostały zamieszczone w porządku chronologicznym, opatrzone objaśnieniami rzeczowymi i komentarzem edytorskim. Dla wygodniejszej lektury Czytelnik znajdzie w niej również słownik.

Edycja nie zawiera natomiast przekładu *Metryki litewskiej*, przy którego tworzeniu zatrudniony był Kossakowski, z racji na Nieliteracki charakter dzieła, z tego samego powodu w edycji nie znalazła się korespondencja poety. Edytorka nie zdecydowała się również umieścić przypisywanego poecie *Suplementu Pamiętnikowi [warszawskiemu...]*, jako tekstu o niepewnym autorstwie, jak wspomniano, wydanego drukiem stosunkowo niedawno i wnikliwie opracowanemu⁶².

⁶¹ S. Tomkowicz, *dz. cyt.*, s. 82.

⁶² Zob. E. Rabowicz, *dz. cyt.*, s. 45–68.